Wstań i chodź!

PISMO BRATERSTWA CHORYCH ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ
KRAKÓW – lato –2026 NR 81 (85)

Podziękowanie

Jezu, ufam Tobie!

Codziennie proszę Miłosiernego Boga o wszelkie łaski i aby moje oczy, uszy, serce były miłosierne dla Bliźnich. W tych dniach mój Pan obdarzył mnie wielkimi darami. Bardzo trudno było mi zdecydować się na operację oczu. Dopingowała i namawiała mnie rodzina i lecząca mnie okulistka, widząc możliwości, ale też moje złe samopoczucie i niepewność. Ostatecznie przekonał mnie młody lekarz, okulista Paweł, operujący w Centrum Delavi, mówiąc, że taki zabieg poleca, bo „zawsze warto" bez względu na wiek.

I tak się stało, 23 września, po wielu dniach oczekiwania, kilku godzinach przygotowań i operacji, wróciłam do domu z obydwoma zasłoniętymi oczyma. Ten czas był egzaminem rodziny w całodobowej opiece i pomocy we wszystkich niezbędnych czynnościach życiowych. Okazało się, że rodzina podołała, wszyscy spisali się na medal, a synowa fachowo zajęła się i dotąd zajmuje wszelkimi lekami, w tym kroplami do oczu podawanymi wiele razy w dzień i w nocy.



Od wielu lat modlę się do świętego Ekspedyta tymi słowami:

„Nasz drogi męczenniku i opiekunie, święty Ekspedycie, Ty, który wiesz, co jest konieczne i co jest niezwłocznie potrzebne, błagam Cię, wstaw się przed Trójcą Świętą, aby przez Twoją łaskę moja prośba była spełniona... (jasno powiedz, czego chcesz, i proś Go, aby znalazł sposób realizacji twojej prośby). Obym otrzymał Twoje błogosławieństwo i życzliwość. W imię naszego Pana Jezusa Chrystusa."

Dowiedziałam się o tej modlitwie od mojego ojca, ś.p. Aleksandra, któremu ten Święty Rycerz uratował życie podczas I wojny światowej. Figura tego męczennika znajduje się w kościele Reformatów, przy ulicy Reformackiej w Krakowie, w kaplicy po prawej stronie od wejścia.

Wierzę, że on również wspomógł mnie w tych ciężkich chwilach. Do końca życia będę modliła się przez jego wstawiennictwo i dziękowała za wyproszone łaski.

Kochani Przyjaciele z Braterstwa, to Wy swoją pomocą modlitewną w mojej intencji wspieraliście mnie w czasie, w którym najbardziej tego potrzebowałam. Teraz ja, proszę Dobrego Boga, aby obdarzył Was potrzebnymi łaskami, wynagradzając tym Wasze dobre, miłosierne serca. Czeka mnie jeszcze wiele zabiegów lekarskich, ufam jednak, że z Bożą pomocą i dzięki Waszej modlitwie będę czuła wsparcie i pokonam wszelkie moje, jakże ludzkie, obawy. Wszystkim, którzy byli blisko w tych trudnych chwilach – serdeczne Bóg zapłać.

Zuzanna (24 września 2026 r.)

PS. stale módlmy się do Boga Miłosiernego:

JEZU, UFAM TOBIE, choćby zwątpił świat, ja ufam TOBIE. Amen, niech się tak stanie!!!

Europejskie Spotkanie Braterstwa 7-12 września 2026r.



W dwuosobowej delegacji polskiego Braterstwa znaleźli się Ryszard Piastuch w zastępstwie naszej szefowej Joli Kasprowicz, oraz ksiądz Tomasz Grzesiak.

W dniu 7.09.2026r. udaliśmy się samolotem do Rumuni do miejscowości Cluj Napoca, gdzie na lotnisku przez whatsappa skontaktował się z nami przemiły kierowca. Miał on nas zawieźć do miejscowości Miercurea Ciuc, gdzie odbyło się spotkanie Chrześcijańskiego Braterstwa Osób Chorych i z Niepełnosprawnościami z Europy.

Na miejsce dojechaliśmy po sześciu godzinach jazdy busem. Zostaliśmy przyjęci gorącym posiłkiem i otrzymaliśmy klucze do naszego pokoju. Zamieszkaliśmy w domu przy **Bazylice Najświętszej Maryi Panny** (z cudowną figurą), które jest głównym miejscem pielgrzymowania dla katolików w Rumunii. (Coś jak nasza Częstochowa.) Jest to region Transylwanii (Siedmiogrodu), gdzie większość katolików pochodzi z mniejszości węgierskiej. Dlatego wszystkie nabożeństwa są w języku węgierskim.



W następnym dniu, czyli we wtorek, o godzinie 8:30 mieliśmy śniadanie, po czym nastąpiło przedstawianie się uczestników Zgromadzenia Ogólnego. O 10:30 była Msza Święta w Sanktuarium, a o 15:00 rozpoczęcie Zgromadzenia Ogólnego. Odwiedził nas biskup miejsca Gergely Kovacs. Hasłem spotkania było **„Budujemy mosty. Są jeszcze osoby, które na nas czekają"**. Do Miercurea Ciuc przyjechali przedstawiciele z Hiszpa-



nii, Francji, Słowenii, Polski i Rumunii, a także z ekipy międzykontynentalnej Braterstwa. W niektórych momentach łączyliśmy się z innymi przedstawicielami Braterstwa przez internet.

Rozpoczęliśmy naszą pracę refleksją nad postawą Jezusa wobec osób chorych w oparciu o dwa opisy cudów Jezusa (Mk 2,1-11 oraz J 5,1-16). „Być osobą uzdrowioną w głębi, zdolną do podejmowania decyzji, nieść swoją kruchą naturę, w służbie braci." Refleksję tę przygotował kapelan grupy międzykontynentalnej ksiądz Jose Maria Marin Sevilla. Potem członek ekipy międzykontynentalnej Felipe Bermudez Suarez przedstawił **udział Braterstwa w procesie synodalnym Kościoła**. Okazuje się, że główny koordynator Braterstwa (Enrique Alacorn) był pełnoprawnym członkiem, z prawem głosu i udziału w głosowaniach, podczas dwóch Zgromadzeń Synodalnych w Rzymie (w X 2023 i X 2024 r.). To także dzięki niemu w Dokumencie Końcowym znalazł się pkt. 63, mówiący wprost o osobach z niepełnosprawnością w duchu Braterstwa. Enrique jest członkiem utworzonej przez papieża Grupy Studyjnej, nazwanej „Słuchać krzyku ubogich i krzyku ziemi". W samym Braterstwie funkcjonuje Centralna Komisja Synodalna. Otrzymaliśmy ogromną zachętę, by włączać się w synod na poziomie lokalnym (parafii, diecezji) jak też, by przekazywać nasze refleksje do Komisji Synodalnej Braterstwa.

Codziennie nasze spotkania rozpoczynaliśmy modlitwą przygotowywaną przez różne kraje. Pierwsze dwa dni były przeznaczone na **prezentację aktualnego stanu Braterstwa w Europie**. Poszczególne kraje przedstawiały swoje sprawozdania z ostatnich czterech lat. Okazuje się, że w wielu krajach Europy Braterstwo starzeje się i wymiera.

W Szwajcarii z 12 grup jest obecnie tylko 6, w tym 3 aktywne, w Belgii jest 1 grupa, w Portugalii 1 grupa. Nie ma już kontaktu z osobami w Niemczech. Aktywnie działa Braterstwo w Hiszpanii, Francji, Słowenii i Rumunii. Szczegółowe sprawozdanie przedstawiła Ekipa Europejska. Wielką pomocą dla nas było to, że wszystkie materiały były wcześniej przygotowane w językach uczestników spotkania i były dostępne dla nas w języku polskim. Można się z nimi zapoznać.



W trzecim dniu zgromadzenia, czyli w czwartek, nastąpił wybór nowego Zespołu Europejskiego oraz wnioski i kierunki działania Europejskiego Braterstwa na kolejne cztery lata. Nową odpowiedzialną za Braterstwo Europejskie została **Judit Simon** z Rumunii, jej zastępcą **Brunode Langre** z Francji. Kapelanem zgodził się być ksiądz z Rumunii. Do tej ekipy dołączone będą 4 osoby reprezentujące poszczególne języki/regiony Europy. Przedstawicielem Europy Środkowej (czyli także nas) będzie ktoś ze Słowenii. Zakończyliśmy Zgromadzenie uroczystą kolacją i wieczorem pożegnalnym.

W piątek odwiedziliśmy kościół milenijny pod wezwaniem Archaniołów i zwiedzaliśmy muzeum regionalne.





Później były występy grupy folklorystycznej, grupy tanecznej na wózkach oraz osób niesłyszących.

W sobotę rano wsiedliśmy do samochodu, którym dojechaliśmy do lotniska, a następnie wieczorem wróciliśmy do swoich domów.

Ryszard Piastuch i ks. Tomasz Grzesiak

MODLITWA ZESPOŁU EUROPEJSKIEGO
ROZPOCZĘCIE ZGROMADZENIA BRATERSTWA

ŻYCIE JEST TAK WAŻNE

LÈVE-TOI ET MARCHE, DIEU EST TON AMI *(Wstań i idź, Bóg jest twoim Przyjacielem)*

1. – Życie jest tak ważne… bo życie jest tym, co najważniejsze, i nie należy tracić czasu na rzeczy, które nie są istotne.

2. – Życie jest tak ważne… bo żyjemy tylko raz, albo dwa razy, jeśli liczymy „drugie Życie".

3. – Życie jest tak ważne… bo są ludzie martwi za życia: „Kto nie miłuje, trwa w śmierci." (1 J 3,14) A to jest bardzo poważne.

4. – Życie jest tak ważne… Choć życie nie zawsze jest usłane różami, bo są przeciwności, choroby i rozczarowania, zawsze warto żyć.

……

MODLITWA WSPÓLNOT SŁOWENII, RUMUNII I POLSKI
11-09-2026

Słowenia: Są słowa, które unosi wiatr… Jednak słowo wypowiedziane z wiarą pozostaje zapisane w sercu. Słowo Boże gromadzi nas w Braterstwie, łączy nas w jedną rodzinę i posyła nas, abyśmy byli znakiem nadziei.

Rumunia: Są słowa, które unosi wiatr… Ale słowo zrodzone z próby, ma w sobie szczególną siłę. Kto doświadczył bólu, potrafi mówić z czułością, dodawać otuchy bez osądzania i dawać nadzieję bez wielkich słów.

Polska: Są słowa, które unosi wiatr… Jednak Jezus woła nas po imieniu. Nie pyta nas, na ile nas stać, lecz jak bardzo kochamy. Każdy z nas ma swoje miejsce w Kościele, swoje dary i swoją misję. Nawet w chorobie i niepełnosprawności jesteśmy żywymi kamieniami Jego wspólnoty.

Słowenia: Są słowa, które unosi wiatr… Ale braterstwo pozostaje. Kiedy niesiemy swoje brzemiona, kiedy modlimy się za siebie nawzajem, kiedy słuchamy i towarzy-

szymy sobie, Chrystus staje się obecny wśród nas. Nikt nie jest zbyt mały, by nie mógł ofiarować miłości.

Rumunia: Są słowa, które unosi wiatr… Jednak Ewangelia nieustannie nas wzywa: by nie żyć dla siebie, lecz być światłem tam, gdzie panuje samotność i strach; być głosem tych, których nie słychać; być rękami, które niosą pokój, i sercem, które nikogo nie wyklucza.

Polska: Panie Jezu, dziękujemy Ci, że wzywasz nas do swojego braterstwa. Nawet w naszej słabości powierzasz nam misję. Niech będziemy dla siebie wzajemnym wsparciem, wiernymi świadkami Twojej miłości, aktywnymi członkami Kościoła i budowniczymi bardziej braterskiego społeczeństwa. Niech nasze życie przemawia głośniej niż słowa i niech każdy, kto nas spotka, dostrzeże w nas Twoją bliskość.

Słowenia: Gdy w tych dniach my, pacjenci, osoby niepełnosprawne i nasi przyjaciele, zgromadzeni na europejskim zgromadzeniu Braterstwa, rozważamy naszą misję, z wdzięcznością wspominamy nasze początki.

Z niewielkiej grupy chorych i osób niepełnosprawnych, którą w 1945 roku we Francji zgromadził nasz brat François, dzięki Bożej opatrzności w latach osiemdziesiątych wyrósł ruch o zasięgu międzykontynentalnym. Mamy trudności i mnóstwo przeszkód. A jednak ta droga umacnia nas w przekonaniu, że Ty, Panie, nadal prowadzisz nasze Braterstwo i poprzez Ducha Świętego towarzyszyłeś wszystkim, którzy odpowiadają na Twoje wezwanie.

Wszyscy razem, każdy w swoim języku:

„Wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy z was jest Jego członkiem” (1 Kor 12,27).

Duchu Święty, Duchu mądrości i prawdy, zgodnie ze słowami apostoła Pawła przypominasz nam, że wszyscy razem stanowimy Ciało Chrystusa i że każdy z nas jest niezastąpionym członkiem Jego Ciała.

Amen.

Spotkanie z kardynałem Rysiem

Odbyło się ono 4 września 2026 w krakowskiej kurii. Termin ten został wcześniej ustalony przez księdza Tomasza Grzesiaka, który niestety nie mógł przyjechać z powodu obowiązków w parafii i szkole. Zastąpił go ksiądz Józef Sowa, który już od kilku lat uczestniczy w zebraniach grupy nowohuckiej, a także w innych spotkaniach Braterstwa. Złożyliśmy arcybiskupowi gratulacje z powodu wyniesienia do godności kardynalskiej oraz powrotu do Krakowa. W imieniu całego Braterstwa przekazaliśmy piękny nowoczesny bukiet kwiatów, który był wyrazem naszej wdzięczności.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele wspólnoty NamArka, z którą planujemy zorganizowanie pielgrzymki do Rzymu w 2027 roku. Przyszliśmy zaprosić kardy-

nała do wzięcia w niej udziału, nawiązując do wspólnych wypraw do Rzymu w roku 2000 i do Ziemi Świętej w roku 2016. Arcybiskup zajrzał od razu do kalendarza i zaproponował dwa możliwe terminy we wrześniu 2027 roku. Obiecał nam wsparcie materialne oraz pomoc logistyczną − przy zarezerwowaniu noclegów, które muszą uwzględnić niepełnosprawność uczestników pielgrzymki.



Spotkanie odbyło się w atmosferze życzliwości i ogromnej otwartości. Choć trwało ono tylko 20 minut, to dało się odczuć, jak bliskie sercu kardynała są te dwie grupy: nasze Braterstwo i wspólnota NamArka. W szczególny sposób powitał on ,,ciotkę Jolę" – tak mnie od wielu lat nazywa.



Otrzymawszy końcowe błogosławieństwo, wracaliśmy do swoich obowiązków pełni radości.

Jolanta Kasprowicz

Redakcja: *Karolina Woźny, Halina, Piotr Jamróz,*
Skład komputerowy: *Anna, Andrzej Kosek – e-mail* ***akosek@wp.pl***
Więcej materiałów w Internecie na stronie:
www.braterstwochorych.pl ***Facebook*** *Kraków, lato – 2026 r.*